

Sulin, Jeden w maratonie (prod. Chrome)

Jeden w maratonie ziomek płonie
Gonie co dzień,
To nie w słowie
Trwonię czas bo jestem kolorowy
Czułeś ironie?
Biegnę, nie polegnę, konsekwentnie
Mniej na względzie
Coraz prędzej
Podnieś ręce jeśli jesteś ze mną tu
Czujesz luz, w jedną stronę idę
Choć trasa jest długa
Jak marnuje czas to tylko na kaca i szluga
Postoje szybciej niż mrugasz
Widzisz, biegnę
O to że jestem mały
Ty po prostu nie masz wiary
Mam myśli w bani szybsze
Niż twój zaskok na moje żarty
Mocny na ludzi
Na rymy zawsze jestem otwarty
...